



Od Redakcji

Powierzchnia upraw roślin transgenicznych w 1999 r. wynosiła ok. 39,9 mln hektarów [dla przypomnienia: w roku 1996 – 1,7, w 1997 r. – 11 i w 1998 r. prawie 30 mln ha]. Taką dynamikę wzrostu charakteryzują tylko nieliczne działy gospodarki światowej (np. telekomunikację, informatykę – to najbardziej znane przykłady). Do krajów najintensywniej uprawiających rośliny transgeniczne należą Stany Zjednoczone i Kanada (najbardziej zaawansowane technologicznie) oraz dwa państwa zaliczane do grupy krajów rozwijających się: Argentyna i Chiny.

Są to bardzo zasadnicze informacje, o których warto pamiętać czytając aktualny numer „Biotechnologii”, w którym kontynuujemy analizę efektów Pierwszego Krajowego Kongresu Biotechnologii (Wrocław, wrzesień 1999 r.). Tematykę tę otwierają dwa artykuły przeglądowe, a zarazem analityczne: prof. Andrzeja Zabży [przewodniczącego Komitetu Biotechnologii] oraz dra Wiliama Andersona (z Kanady). To zestawienie: kanadyjskiej i polskiej biotechnologii, przybliży nam ocenę naszego stanu i jednocześnie ukazuje nam perspektywy i możliwości stwarzane przez nowoczesną biotechnologię.

Teksty większości artykułów w bieżącym numerze „Biotechnologii” były prezentowane w trakcie Kongresu, głównie w ramach sekcji „roślinnej”, której obrady prowadził prof. Jan Rybczyński. Merytorycznie materiały te zostały przygotowane i opracowane przez prof. Jana Rybczyńskiego, któremu Redakcja serdecznie dziękuje za współpracę.



Jan Rybczyński

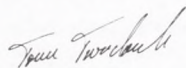
Drodzy Czytelnicy!

Zespół autorski M. Jermak, I. Kruszewska i J. van Aken opublikował w maju tego roku raport pt. „Co na obiad mamy?”

Jest to druga publikacja podobna w swoim charakterze do poprzedniej (I. Kruszewska, „Bawiąc się w Pana Boga”, 1996). Autorzy w swym opracowaniu potępiają biotechnologię i inżynierię genetyczną, naukowców zajmujących się tą dyscypliną, a szczególnie tych, którzy promują genetycznie modyfikowane organizmy. W opinii fachowców tekst ten zawiera wiele błędów merytorycznych. Ponieważ publikacja ta jest trudno dostępna w kraju (a wersja angielska różni się od edycji krajowej) proponujemy i zapraszamy do publikacji na łamach naszego kwartalnika artykułu (ewentualnie dwóch) o standardowej objętości 20 stron maszynopisu (zgodnie z „Instrukcją dla Autorów”). Oczywiście tekst ten NIE będzie podlegał ani recenzji merytorycznej ani opracowaniu redakcyjnemu.

Zapraszamy.

Redaktor Naczelny



Tomasz Twardowski



